

Sygn. akt IX Ka 1120/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Babilon- Domagała (spr.)

Sędziowie: SSO Krzysztof Sajtyna

SSO Zbigniew Karamara

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 roku

sprawy M. Z.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177§2kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżycielkę posiłkową i jej pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 5 maja 2014 roku sygn. akt IX K 907/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżycielki posiłkowej I. S. na rzecz oskarżonego M. Z. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielce posiłkowej I. S. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalania oskarżycielkę posiłkową I. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 1120/14

UZASADNIENIE

M. Z. oskarżony został o to, że w dniu 25 marca 2011 roku w K. kierując motocyklem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i właściwej techniki jazdy zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych z prędkością niedozwoloną 82 km/h, gdzie nie zmniejszył prędkości motocykla i nie udzielił pierwszeństwa pieszej w następstwie czego potrafił prawidłowo przechodzącą po wyznaczonym przejściu dla pieszych J. T. w wyniku czego J. T., która doznała masywnego zasinienia i obrzęku na prawej kończynie dolnej, podbiegnięcia krwawego tkanek miękkich kończyny dolnej prawej, złamania podudzia prawego, krwi w stawie kolanowym prawym, a w konsekwencji niewydolności krążeniowo oddechowej w przebiegu zatorowości szpikowo tłuszczowej płuc, które to obrażenia spowodowały u J. T. ciężki

uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art.156 § 1 pkt 2 kk - tj. o przestępstwo z art. 177§2 kk.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX K 907/11 Sąd Rejonowy w Kielcach orzekł, co następuje :

I. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego M. Z. uznał za winnego tego, że w dniu 25 marca 2011 roku w K. kierując motocyklem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie posiadając uprawnień do kierowania motocyklami, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych poruszał się z prędkością niedozwoloną 82 km/h, oraz nieumyślnie nie zachował szczególnej ostrożności i właściwej techniki jazdy i nie udzielił pierwszeństwa pieszej w następstwie czego potrącił prawidłowo przechodzącą po wyznaczonym przejściu dla pieszych J. T. w wyniku czego spowodował u J. T. obrażenia ciała w postaci: wieloodłamowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej, złamania trzonu kości piszczelowej w 1/3 dalszej z przemieszczeniem odłamów, wieloodłamowego złamania kostki bocznej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres czasu dłużej 7 dni, co stanowi przestępstwo określone w art.177§ 1 kk i za to na podstawie art.177§ 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.69§ 1 i § 2 kk w zw. z art.70§ 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec M. Z. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata;

III. na podstawie art.71§ 1 kk w zw. z art.33§ 1 i § 3 kk orzekł wobec M. Z. karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A.. M. S. kwotę 2.204,16 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od M. Z. na rzecz I. S. kwotę 396,43 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową wydatków;

VI. na podstawie art.624§ 1 kpk zwolnił M. Z. od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz oskarżycielka posiłkowa, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że nieskompensowana utrata krwi oraz wstrząs, w następstwie których nastąpiła śmierć J. T. nie są skutkiem zachowania oskarżonego M. Z., które w świetle teorii ekwiwalencji związku przyczynowego należy przypisać oskarżonemu, pomimo że J. T. powikłania w postaci nieskompensowanej utraty krwi doznała na skutek wieloodłamowego złamania podudzia spowodowanego przez oskarżonego, utrata krwi doprowadziła do wstrząsu, a ten skutkował jej śmiercią.

Wobec tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Z kolei oskarżycielka posiłkowa w wywiedzionym środku zaskarżenia sformułowała zarzut obrazy prawa materialnego – art. 177§2kk w zw. z art. 9§2kk poprzez bezpodstawne przyjęcie, że skutkowy charakter tego przestępstwa uprawnia do twierdzenia, iż w zrekonstruowanym stanie faktycznym sprawy fakt naruszenia przez oskarżonego reguł ostrożności, w szczególności w postaci znacznego przekroczenia dozwolonej prędkości i jazdy bez uprawnień, nie pozostaje w związku przyczynowym z następstwem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, określonym treścią art. 177§2kk. Z ostrożności procesowej, w razie niepodzielenia przez Sąd Okręgowy wyżej wymienionego zarzutu, skarżąca podniosła zarzut rażącej niewspółmierności kary polegający na orzeczeniu wobec oskarżonego za zarzucony mu czyn

kary rażąco niskiej, neodpowiadającej społecznej szkodliwości czynu, a także rodzajowi i rozmiarowi ujemnych następstw przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i skazanie oskarżonego za spowodowanie u J. T. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, to jest za czyn z art. 177§2kk, zgodnie z aktem oskarżenia. Ewentualnie zaś wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje wywiedzione przez oskarżycielkę posiłkową oraz jej pełnomocnika okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym. Nie zasługiwały na podzielenie zarówno zarzuty, jak i wnioski zawarte w każdej z nich.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zarzut podniesiony w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz uchybienie zarzucone jako pierwsze w środku zaskarżenia wywiedzionym przez samą oskarżycielkę posiłkową dotyczą w istocie tej samej kwestii, która jedynie odmiennie została nazwana. Upoważnia to Sąd Okręgowy do odniesienia się do przedmiotowego zagadnienia łącznie. Podniesione przez każdego ze skarżących uchybienie zmierza do zakwestionowania przyjętej kwalifikacji prawnej tj. art. 177§1kk zamiast art. 177§2kk. Wadliwość kwalifikacji prawnej stanowi, zdaniem apelujących, rezultat błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, iż brak jest związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem przypisanym oskarżonemu a jego następstwem w postaci zaistnienia u pokrzywdzonej J. T. choroby realnie zagrażającej życiu, a to wstrząsu i nieskompensowanej utraty krwi, które to powikłania finalnie doprowadziły do śmierci w/w.

Wskazać należy, iż zarzut apelacji oskarżycielki posiłkowej został wadliwie określony jako zarzut naruszenia prawa materialnego. O obrazie prawa materialnego można mówić w sytuacji, gdy sąd dokona prawidłowych ustaleń lecz zastosuje do nich wadliwy przepis prawa . W niniejszej sprawie natomiast skarżący kwestionują ustalenie Sądu a quo co do braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a skutkiem w postaci choroby realnie zagrażającej życiu J. T. tj. powstaniem określonych powikłań powypadkowych oraz następnie jej śmiercią. Przyczynę zaistnienia wskazanego skutku apelujący upatrują w naruszeniu przez M. Z. reguł ostrożności, w szczególności poprzez poruszanie się motocyklem z prędkością znacznie przekraczającą dozwoloną, a nadto bez posiadania uprawnień do kierowania wskazanym pojazdem. W istocie więc argumenty wskazane przez skarżących stanowią podnoszenie uchybienia wskazanego w art. 438 pkt3kpk. Zarzucanie zaś wadliwości przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej świadczy o relewantności przedmiotowego zarzutu, która to musi zaistnieć dla skutecznego podniesienia omawianego uchybienia.

Zdaniem skarżących wadliwym było zastosowanie przez Sąd Rejonowy, w zakresie czynienia ustaleń co do związku przyczynowo – skutkowego, teorii adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego, która to prowadzi do nieuzasadnionego wniosku, że oskarżonemu nie można przypisać skutków dalej idących, niż obrażenia naruszające czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, bowiem pokrzywdzona była osobą schorowaną, a gdyby była zdrowa, to zwykle złamanie nogi jest uleczalne. W ocenie apelujących oskarżony mógł przewidzieć, iż brawurowa jazda motocyklem, znaczne przekroczenie prędkości dopuszczalnej, zaniechanie zmniejszenia prędkości przed przejściem dla pieszych, może doprowadzić do potracenia pieszej, a w konsekwencji nawet do jej śmierci. Wadliwą tym samym była konstatacja, iż ustalenie odpowiedzialności podsądnego za następstwa w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oznaczałoby wymaganie, by oskarżony przewidywał nienaturalne, nietypowe skutki swoich zachowań. Apelujący podważając przyjętą przez Sąd a quo teorię adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego powołują się w tej materii na liczne poglądy zarówno przedstawicieli doktryny, jak i przytaczają stosowne judykaty. Ich zdaniem właściwym byłoby oparcie się w czynionych ustaleniach faktycznych na teorii ekwiwalencji, która ma powszechne zastosowanie i zakłada, że za przyczynę następstwa należy uznać każdy warunek, którego hipotetyczna eliminacja prowadzi do odpadnięcia danego następstwa w jego konkretnej postaci. Apelujący w swych rozważaniach powoływali się w szczególności na poglądy P. G. zawarte w opracowaniu „Związek przyczynowy w prawie karnym na tle orzecznictwa sądowego” (PriP Nr 6/2009).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd Rejonowy zakres odpowiedzialności M. Z. rozważał mając na uwadze zarówno teorię ekwiwalencji limitowaną zasadą winy, jak teorię adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego. Z jednej więc strony Sąd a quo uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, powołując się w tej materii na opinie biegłych wydane sprawie niniejszej, iż powikłania jakie wystąpiły u pokrzywdzonej nie miały charakteru typowego, z drugiej zaś, że skoro tak, to trudno uznać, ażeby podsądny mógł przewidzieć ich zaistnienie. Sąd I instancji wskazał, iż przestępstwo wskazane w art. 177kk ma charakter nieumyślny. Zgodnie zaś z art. 9§2kk o nieumyślności można mówić w sytuacji, gdy sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro powikłania jakie wystąpiły u pokrzywdzonej były rezultatem jej wypisania się ze szpitala na własne żądanie, to przyjęcie skutku o jakim mowa w art. 177§2kk oznaczałoby w istocie wymaganie od oskarżonego, aby tego rodzaju okoliczność przewidział.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyżej opisane rozważania Sądu I instancji są wadliwe i nie zasługują na ich podzielenie. Przewidywanie możliwości popełnienia czynu o jakim mowa w art. 9§2kk nie oznacza bowiem, iż odpowiedzialność sprawy ogranicza się jedynie to takich konsekwencji jego zachowania, których zaistnienie był on w stanie dokładnie i w sposób szczegółowy przewidzieć. Przyjęcie tego rodzaju koncepcji prowadziłoby do sytuacji paradoksalnych, niemożności przypisania odpowiedzialności w sytuacjach, w których aktualnie powszechnie w orzecznictwie jest ona przypisywana. Sprawca musi przewidywać następstwa swego zachowania ogólnie tj. jak znacznego rozmiaru mogą one być i liczyć się z tym, iż naruszając określone reguły ostrożności może spowodować konkretny skutek tj. kwalifikowany jako lekki, średni czy ciężki uszczerbek na zdrowiu albo nawet śmierć pokrzywdzonego. Nie jest natomiast wymagane dla przyjęcia winy nieumyślnej, ażeby oskarżony był w stanie dokładnie przewidzieć poszczególne i konkretne następstwa składające się na ten skutek. Zasadną jest więc konstatacja, iż oskarżony M. Z. jadąc motocyklem z prędkością znacznie przekraczającą dozwoloną, bez uprawnień, nie zwalniając przed przejściem dla pieszych mógł przewidzieć, iż tego rodzaju zachowanie może doprowadzić do potrącenia pieszego, a w konsekwencji nawet do jego śmierci. Każdy przeciętny człowiek jest bowiem w stanie tego rodzaju wnioski przeprowadzić. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 listopada 2009 r. (II KK 39/2009, LexisNexis nr (...), Biul. PK 2010, nr 1, poz. 19) „Możliwość przypisania sprawcy skutków czynu obejmuje jedynie normalne, a niewykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. I co równie ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie sytuacyjnym wywołało stan niebezpieczeństwa dla określonego dobra prawnego.” Oskarżony zapewne nie mógł przewidzieć, iż u J. T. na skutek spowodowanego wypadku drogowego wystąpią nietypowe powikłania, które w konsekwencji doprowadzą do jej śmierci. Takowe na gruncie art. 9§2kk nie jest jednak wymagane dla przypisania odpowiedzialności z art. 177§2kk. Istotne jest bowiem to, czy oskarżony prowadząc motocykl w określony sposób uświadamiał sobie, czy też mógł uświadamiać, iż konsekwencją jego zachowania może być potrącenie przechodnia, a wyniku tego nawet jego śmierć. Warunek ten zaś niechybnie został spełniony, o czym była mowa powyżej.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie było również zasadnym powoływanie się przez Sąd a quo na teorię adekwacji, jako taką, która wykluczałaby odpowiedzialność oskarżonego na gruncie art. 177§2kk. W tej materii za słuszne uznać należy uwagi eksponowane we wniesionych apelacjach, a odwołujące się do poglądów zawartych we wskazanym wyżej opracowaniu P. G..

Pomimo opisanej częściowej wadliwości motywów zaskarżonego orzeczenia, zasadnym było powołanie się przez Sąd I instancji na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 stycznia 2009 roku (II Aka 139/08, LexPolonica nr 2100985), w którym Sąd ten stwierdził, iż „Jak się powszechnie przyjmuje, związek przyczynowy zachodzi, gdy zachowanie człowieka odpowiada opisowi czynności wykonawczej wchodzącego w rachubę czynu zabronionego, stanowiąc istotny warunek zaistnienia przewidzianego w nim skutku. Związku takiego nie usuwa fakt, że do łańcucha przyczynowości włączyły się inne okoliczności mające wpływ na skutek, jeżeli ten skutek był objęty zamiarem sprawcy, jak też nie niweczy go, że inne okoliczności, niezależne od sprawcy, mogły ten skutek również spowodować, o ile zostanie ustalone, że został on spowodowany bezpośrednio zachowaniem sprawcy. Zachowanie to nie musi być wyłączną przyczyną powstania skutku przestępnego, ale musi być jego przyczyną wystarczającą. Innymi słowy - czyny innych

osób, które w perspektywie czasowej stają się kolejnymi ogniwami w ciągu powiązań kauzalnych, rodzących skutek, nie uchylają odpowiedzialności sprawcy, który swoim zachowaniem ciąg tych powiązań zainicjował.” Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie został spełniony warunek, ażeby zachowanie podsądnego było wystarczającą przyczyną powstania skutku przestępnego. Powołani w sprawie biegli wskazali finalnie jako przyczynę śmierci J. T. wstrząs pourazowo - krwotoczny z niewielkim wytworzeniem się zatorów tłuszczowych. Opiniujący wysnuli kategoryczny wniosek, iż gdyby pokrzywdzona pozostała w szpitalu, to najpewniej wstrząs zostałby w porę rozpoznany, w związku z ciągłym monitorowaniem parametrów życiowych i zastosowane leczenie zapobiegłoby jego dalszemu rozwojowi. Początkowy okres wstrząsu nie stanowił z kolei, zdaniem biegłych, choroby realnie zagrażającej życiu, a jedynie naruszał czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni. Z powyższych okoliczności należy wyprowadzić wniosek, iż powstanie skutku w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a w konsekwencji śmierci pokrzywdzonej, nie nastąpiło bezpośrednio w wyniku zachowania oskarżonego, lecz w związku z opuszczeniem przez J. T. szpitala i niewykonaniem wobec niej zabiegu operacyjnego, a to wobec wybrania przez nią innej metody leczenia. Zachowanie oskarżonego nie było więc wystarczające, skoro w warunkach szpitalnych powstaniu tego rodzaju skutków można byłoby z dużą dozą prawdopodobieństwa zapobiec. Przed wypisaniem się pokrzywdzonej ze szpitala istniały u niej obrażenia, które zakwalifikować należało jako wypełniające dyspozycję jedynie art. 157§1kk.

Wbrew wywodom zawartym we wniesionych apelacjach, również na gruncie teorii ekwiwalencji brak byłoby podstaw do przypisania podsądnemu dalej idących skutków. Skarżący przytaczając fragmenty artykułu P. G. cytują bowiem jedynie te, które przemawiają za słuszością forsowanej przez nich koncepcji. Szczegółowa analiza wskazanego opracowania prowadzi jednak do opisanego wyżej wniosku. Jego autor wyraźnie bowiem wskazuje, iż „Analiza powyższych orzeczeń pozwala sformułować wniosek, że jakkolwiek z samej już nazwy omawianej tu koncepcji wynika, że wszystkie warunki skutku mają charakter równoważny, to judykatura koncentruje się na zbadaniu, który z warunków bezpośrednio już doprowadził do skutku. Oznacza to, że oprócz testu *conditio sine qua non* sądy przeprowadzają na gruncie teorii kondycjonalnej także proces wartościowania zdarzeń i zachowań, które współprzyczyniły się do powstania określonego następstwa. Nie jest to jednak – jak można sądzić – ocena dotycząca normalności czy typowości związku przyczynowego, lecz chodzi o stwierdzenie, czy zachowanie sprawcy było wystarczające dla zrealizowania się skutku – nawet jeżeli miał on charakter nieadekwatny do zachowania się osoby podejrzanej.” W dalszej części omawianego opracowania jego autor w żaden sposób nie krytykuje omawianej praktyki sądów. Jednocześnie zgodzić się należy ze wskazanym poglądem, iż tego rodzaju praktyka nie stanowi badania pod kątem normalności, typowości skutku, lecz właśnie tego, czy był on wystarczający dla spowodowania określonych konsekwencji. Pogląd wyrażony przez P. G. w istocie więc koreluje ze stanowiskiem prezentowanym w wyżej cytowanym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Reasumując ustalenia faktyczne w zakresie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem przypisanym oskarżonemu a jego skutkami poczynione przez Sąd Rejonowy były prawidłowe, choć motywy takowego nie do końca trafne. Ocenic należało bowiem, iż oskarżony mógł przewidzieć skutki swego zachowania również w zakresie możliwości spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu, czy nawet śmierci pokrzywdzonej, jego zachowanie stanowiło warunek *sine qua non* ich zaistnienia, jednak nie warunek wystarczający i bezpośredni. Jak wynika bowiem z opinii biegłych, to dopiero określone zachowanie pokrzywdzonej doprowadziło do powstania tego rodzaju konsekwencji, skoro w razie jego braku można z dużą dozą prawdopodobieństwa wysuwać sądy o tym, iż nie wystąpiłyby one.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest również zasadny podniesiony w apelacji oskarżycielki posiłkowej zarzut rażącej łagodności kary wymierzonej M. Z.. Rażąca niewspółmierność kary jest uchybieniem w zakresie konsekwencji prawnych czynu, a zatem realnie można o niej mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (wyrok SN z 30 czerwca 2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255, LexisNexis nr 2402243). Zdaniem skarżącej kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz orzeczona obok kara grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10zł

jest nieadekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz ujemnych następstw, jakie zostały spowodowane przestępnym zachowaniem oskarżonego. Jednocześnie jednak apelująca zauważa, iż Sąd Rejonowy ocenił stopień społecznej szkodliwości jako wysoki, a mimo to nie znalazło to przełożenia w zakresie surowości zastosowanej reakcji karnej. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd a quo miarkując rozstrzygnięcie co do kary miał na uwadze zakres ujemnych następstw przestępstwa. Jednocześnie zaś, jako kompletnie niezrozumiałe ocenić należy zawarte w uzasadnieniu podniesionego zarzutu wywody, iż niezależnie od kwalifikacji prawnej czynu i ustaleń w zakresie związku przyczynowo – skutkowego bezspornym jest, iż zginął człowiek. Tego rodzaju wnioskowanie zmierza bowiem do twierdzenia, iż oskarżonemu winna być wymierzona kara za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, choć skutku tego nie można mu przypisać. Jest to twierdzenie nieuprawnione i sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa karnego materialnego, a jako takie nie wymaga szerszego komentarza.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest jakichkolwiek podstaw, ażeby całokształt zastosowanej wobec oskarżonego reakcji karnej uznać za rażąco niewspółmierny. Uwzględnia ona bowiem w stopniu należytym stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, stopień zawinienia oskarżonego oraz realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie społecznego jej oddziaływania z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Domaganie się wymierzenia surowszej kary wynika w istocie z niemożności pogodzenia się przez skarżącą ze skutkiem w postaci utraty najbliższej osoby. Tego rodzaju okoliczność nie może jednak mieć wpływu na rozstrzygnięcie Sądu, skoro przedmiotowego, niewątpliwie tragicznego rezultatu nie można przypisać oskarżonemu.

Reasumując, zarówno apelacja oskarżycielki posiłkowej, jak i jej pełnomocnika nie zawierały zarzutów, które uznać należałoby za trafne, a ograniczyły się w istocie do gołosłownej polemiki z oceną i ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Wobec powyższego, przy jednoczesnym braku okoliczności, które należałoby uwzględnić z urzędu (art. 439kpk, art. 440kpk, art. 455kpk), Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy, uznając jednocześnie obie apelacje za oczywiście bezzasadne (art. 437§1kpk oraz art. 457§2kpk).

Na podstawie art. 636§1kpk oraz §14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżycielki posiłkowej I. S. na rzecz oskarżonego M. Z. kwotę 516,60zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. 1982 Nr 16 poz. 124) oraz §14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 516,60zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielce posiłkowej I. S. w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną i rodzinną oskarżycielki posiłkowej uznać należało, iż uiszczenie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze byłoby dla niej zbyt uciążliwe. Wobec powyższego, na podstawie art. 624§1kpk w zw. z art. 634kpk oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. DZ. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zwolnił I. S. od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa.

SSO Z. Karamara SSO A. Babilon – Domagała SSO K. Sajtyna

KK